



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

II Niedziela Wielkiego Postu

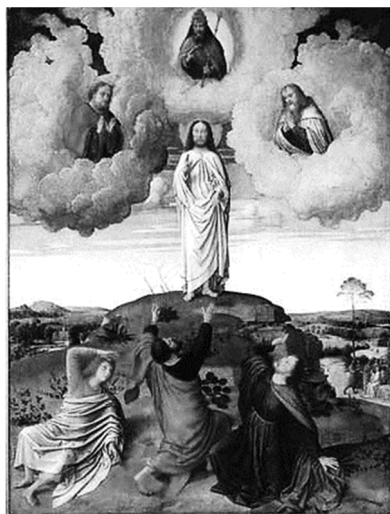
13 marca 2022

LITURGIA SŁOWA

Rdz 15, 5-12. 17-18; Ps 27; Flp 3, 17-4, 1; Łk 9, 28b-36

Ref. psalmu: **Pan moim światłem i zbawieniem moim.**

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Elias. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem



Piotr i towarzysze snem byli zmożeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!” W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało

się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

— *Oto słowo Pańskie.*

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego Czytania

Tekst dzisiejszego czytania to fragment rozmowy Abrahama z Bogiem, chwilę po tym jak dzięki Bożej pomocy udało mu się uwolnić z niewoli swojego bratanka Lota.

Choć Abram doświadczył mocy i potęgi Boga, to jego serce cały czas trapiła myśl o tym, że nie ma potomka, a więc, że Boże błogosławieństwo jest mu dalekie.

Przyłączę się do apostołów, którzy idą z Jezusem na górę. Poproszę o wewnętrzne przeżycie bliskości Jezusa. Będę rozmawiał z Nim o mojej codzienności, o moich zmartwieniach. To Jezus podejmuje inicjatywę. Zabiera apostołów na górę, by oderwać ich od codzienności, znużenia i przygotować na zbliżający się czas męki. Zauważę troskę i wrażliwość Jezusa na słabości Jego uczniów. Czy dbam o pogłębianie serdecznej więzi z Jezusem? Czy zauważam natchnienia, przez które Jezus zaprasza Mnie do modlitwy osobistej? Jakich natchnień doznałem w ostatnim czasie? Czego dotyczyły? Jak na nie odpowiadałem w ciągu dnia?

Jezus prowadzi apostołów do mistycznego przeżycia, aby mogli doświadczyć Jego Bóstwa i piękna. Zauważę zachwyt i szczęście apostołów. Razem z nimi będę adorował Jezusa, który pragnie nasycić mnie swoją miłością oraz pięknem swej boskości i człowieczeństwa. Wrócę pamięcią do najsilniej przeżytych spotkań z Jezusem. Gdzie to było? Kiedy? W jakich okolicznościach? Przywołam przed Jezusem duchowe pragnienia, pozytywne uczucia. Podziękuję za nie. Dał mi je, aby były dla mnie umocnieniem i pociechą w chwilach najtrudniejszych.

Głęboka więź z Jezusem potrafi przemieniać każdą codzienność. Na modlitwie przedłużonej odnowię moje pragnienie zażyłej więzi z Jezusem. Poproszę Go o codzienną wierność temu pragnieniu. Pośród moich zajęć będę powtarzał: „Jezu, Ciebie pragnę, Ciebie szukam”.

Krzysztof Wons SDS

Do Abrama znajdującego się w takim stanie ducha przychodzi ze swoją obietnicą Pan, mówiąc: Twoje potomstwo będzie liczne jak gwiazdy na niebie. Okazuje się, że Bóg jest blisko jego trosk. W tym miejscu rozpoczyna się droga heroicznej wiary Abrama, bowiem uwierzył w obietnicę praktycznie niemożliwą do zrealizowania, zawierzył Bogu „w ciemno”. A ponieważ było to sprawiedliwe w oczach Bożych, to oprócz liczego potomstwa otrzymał również obietnicę wspaniałego kraju na własność.

Słowa Boże zostają potwierdzone w obrzędzie zawartego przymierza. Porozcinane zwierzęta to ofiara, która dopełnia i potwierdza umowę. Zwróćmy jednak uwagę, że pomimo Bożej interwencji oraz heroicznego aktu wiary Abram w dalszym ciągu tkwi w swoich życiowych ciemnościach: zapadał zmrok, ogarnął go lęk, a jego czujność została przyćmiona przez sen. Tak dzieje się również w naszym życiu. Są momenty piękne, radosne, kiedy nasza wiara rozkwita, Bóg jest bliski. Ale przez naszą nieuwagę i słabą naturę możemy oddalić się od Niego i pogrążyć w ciemności oraz lęku.

Wszzechmogący Bóg nie odwraca się od nas. Stale zabiega o relację z nami. Zrobi wszystko, aby przymierze wciąż trwało, aby dotrzymać danego słowa. Życiowa ciemność to nie koniec wszystkiego. To dopiero początek radykalnej interwencji zawsze wiernego Boga w Twoim życiu.

Komentarz do psalmu

Tekst dzisiejszego psalmu zwraca naszą uwagę na kwestię dialogu z Bogiem. Modlitwa chrześcijanina to odpowiedź na pragnienie Boga, który chce być aktywnym towarzyszem życiowych wydarzeń. Psalmista mówi do Boga, dzieli się swoimi przeżyciami, wyznaje Mu wiarę oraz pokładaną nadzieję. Wzywa Go także na pomoc w trudnościach i niebezpieczeństwach. Taka też powinna być nasza modlitwa, tzn.

szczerym i ufnyim opowiadaniem Panu o sprawach naszego serca. Jednak tak fundamentalny aspekt wiary jest często przez nas zapomniany, a modlitwa staje się przykrym obowiązkiem lub tylko wymuszoną gadaniną.

Komentarz do drugiego

Czytania

W naszym codziennym wędrowaniu winniśmy nieustannie pamiętać: Nasza ojczyzna jest w niebie! Dlatego tak jak człowiek przebywający na obczyźnie wraca do swojej ojczyzny wspomnieniami, kultuwując rodzinne zwyczaje, tęskniąc za miejscami i ludźmi, tak i my - chrześcijanie - winniśmy nieustannie tęsknić za niebem, myśleć o niebie i sprawach Bożych, wprowadzać na ziemi Boże, niebieskie zwyczaje i tradycje. Wtedy wierny danemu słowu i otwarty na dialog Bóg przeprowadzi nas przez życie, a każdy dzień będzie trwaniem w Jego obecności, aż do czasu Jego powtórnego przyjścia.

Komentarz do Ewangelii

Dzisiejsza Ewangelia zwraca naszą uwagę na modlitwę. Jezus wraz ze swoimi uczniami wychodzi na górę, aby się modlić. W Biblii góra to miejsce spotkania ziemi z Niebem, człowieka z Bogiem. Każda nasza modlitwa to wyjście na górę, by spotkać Pana.

Ta górską wyprawę wiąże się z pewnym trudem. Napotykamy różne przeciwności, trzeba też pokonać lęk. Jednak należy podejmować odważne decyzje, a mając przed oczami cel, nie poddawać się. Tak samo jest na modlitwie. Trzeba pokonać wiele rozproszeń i trudności. Musimy znaleźć czas. Naszym celem jest Bóg, dlatego pomimo upadków, niepowodzeń nie rezygnujemy z dalszej wspinaczki.

Warto zadać sobie dziś pytanie: co wnosi do mojego życia modlitwa? Czy ona mnie przemienia? Czy jestem wytrwały? Przypomnijmy sobie również owoce naszej modlitwy. Za co w sposób szczególny chcemy podziękować Panu? Wpatrzeni w przemienione

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1537 Łaciński wyraz *ordo* oznaczał w czasach rzymskich stany ustanowione w sensie cywilnym, zwłaszcza stan rządzący. *Ordinatio* oznacza włączenie do *ordo*. W Kościele istnieją pewne stany, które Tradycja na podstawie Pisma świętego już od starożytności określa terminem *taxeis* (po grecku), *ordines* (po łacinie). I tak liturgia mówi o *ordo episcoporum*, *ordo presbyterorum*, *ordo diaconorum*. Inne grupy także otrzymują nazwę *ordo*: katechumeni, dziewice, małżonkowie, wdowy...

1538 Włączanie do jednego z tych stanów Kościoła dokonywało się na mocy obrzędu nazywanego *ordinatio*, który stanowił akt religijny i liturgiczny, będący konsekracją, błogosławieństwem lub sakramentem. Dzisiaj wyraz *ordinatio* jest zarezerwowany dla aktu sakramentalnego, który włącza do stanu biskupów, prezbiterów i diakonów. Jest to coś więcej niż zwykłe *wybranie*, *wyznaczenie*, *delegacja* lub *ustanowienie* przez wspólnotę. Ten akt sakramentalny udziela daru Ducha Świętego, pozwalającego wykonywać "świętą władzę" (*sacra potestas*), która może pochodzić jedynie od samego Chrystusa, przez Jego Kościół. *Święcenia* określa się także jako *consecratio*, są bowiem pewnym wyłączeniem i przyjęciem przez samego Chrystusa w służbę Kościołowi. Włożenie rąk przez biskupa i modlitwa konsekracyjna stanowią widzialny znak tej konsekracji.

oblicze Chrystusa prosimy Go, by przemieniał nasze serca.

Komentarze zostały przygotowane przez dk. Przemysława Misiora

ŚW. JÓZEF OBLUBIENIEC NMP

Cicha obecność św. Józefa przy Jezusie i Maryi jest dla nas wielką katechezą. Św. Józef uczy nas pokory, zaufania Bogu. ***Bądź pokorny i pełen pokoju, a Jezus będzie z tobą*** – Te słowa Tomasza a Kempisa z „O naśladowaniu Chrystusa” (Ks. II, rozdz. 8, 3) pokazują nam w pewien sposób życie św. Józefa.

Idąc za przykładem św. Józefa, powinniśmy być sprawiedliwi, dyskretni i otwarci na Bożą wolę. By tak się mogło stać, powinniśmy być ludźmi modlitwy. Ks. Mariusz Frukacz

MODLITWA

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin, Twojej ojcowskiej opiece powierzył Bóg swojego Syna i Jego Niepokalaną Matkę. Z największą miłością wypełniałeś obowiązki troskliwego Ojca i Opiekuna Najświętszej Rodziny. Powierzam Ci moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia. Powierzam Ci moje dzieci, moich rodziców. Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc, uprosz łaskę miłości, zgody i pokoju, aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne. Amen.



Chwalebny święty Józefie, Oblubieńcze Maryi, pamiętaj o nas. Czuwaj nad nami, najmilszy nasz Stróżu. Wspieraj nas w dążeniu do świętości, Mężu sprawiedliwy. Zaopatruj nasze potrzeby duchowe i doczesne. Wierny Opiekunie, któremu został powierzony najdroższy Skarb nasz, Jezus, weź pod swoją opiekę i wstawiennictwo sprawę pokoju na świecie, którą Tobie polecam. Niech jej skutek będzie na chwałę Bożą i na pożytek naszych dusz. Amen.

Święty Józefie, uprosz nam pomnożenie wiary mocnej i stałej, nadziei niezłomnej i miłości najgorętszej Boga i bliźniego. Jak Józef egipski był wybawicielem swego ludu i kraju, tak i Ty, Patronie, bądź ochroną naszą, pomocą naszą, wybawicielem naszym we wszystkich potrzebach tak duszy jak i ciała. Oślaniaj Kościół święty katolicki, chroń Ojczyznę naszą, broń wszystkich od złego, szczególnie broń maluczkich oraz młodzież naszą. Daj nam chleba naszego, daj życie czyste, daj śmierć świętą i zbawienie wieczne. Amen.

ŚW. JÓZEF, OBLUBIENIEC NMP

Na swej życiowej drodze, która była pielgrzymowaniem w wierze, Józef do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu, tak jak Maryja. Jej życie było spełnianiem do końca owego pierwszego *fiat*, jakie wypowiedziała w momencie zwiastowania. Józef natomiast, jak już mówiliśmy, w momencie swego „zwiastowania” nie wypowiedział żadnego słowa, a jedynie „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24). *A to pierwsze „uczynił” stało się początkiem „drogi Józefa”*. W ciągu całej tej drogi Ewangelie nie zapisują żadnego słowa, jakie wypowiedział. Ale *milczenie Józefa* ma swą szczególną wymowę: poprzez to milczenie można w pełni odczytać prawdę, jaka zawiera ewangeliczne stwierdzenie: „mąż sprawiedliwy” (por. Mt 1, 19)

Trzeba umieć odczytywać tę prawdę, zawiera się w niej bowiem jedno z najważniejszych świadectw

o mężczyźnie i jego powołaniu. Kościół w ciągu pokoleń coraz wnikliwiej i dokładniej odczytuje to świadectwo, jakby wyjmując ze skarbu tej dostojnej postaci „rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52)

„Mąż sprawiedliwy” z Nazaretu posiada nade wszystko wyraźne rysy oblubieńca. Ewangelista mówi o Maryi jako o „Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef” (Łk 1, 27). Zanim zacznie się wypełniać „tajemnica od wieków ukryta w Bogu” (por. Ef 3, 9), Ewangelie stawiają przed nam *obraz oblubieńca i oblubienicy*. Zgodnie z obyczajem izraelskiego ludu obrzęd zaślubin obejmował dwa etapy: najpierw zawierano małżeństwo w sensie prawnym (były to właściwe zaślubiny), a dopiero po pewnym czasie mąż: sprowadzał żonę do swego domu, Józef był więc „mężem” Maryi, zanim jeszcze z nią zamieszkał; *Maryja jednak zachowy-*

wała wewnętrzne pragnienie całkowitego oddania się wyłącznie Bogu. Można stawiać sobie pytanie, w jak sposób pragnienie to szło w parze z „zaślubinami”. Odpowiedź daje jedynie dalszy tok zbawczych wydarzeń – czyli szczególne działanie Boga samego Od momentu zwiastowania Maryja wie, iż swe *dziewicze pragnienie* oddania się Bogu w sposób wyłączny i całkowity ma *wypełnić stając się Matką Syna Bożego*. Macierzyństwo za sprawą Ducha Świętego jest tą formą oddania się Bogu, którego On sam oczekuje od Dziewicy „poślubionej” Józefowi Maryja wypowiada swoje *fiat*. Okoliczność, że była „poślubiona” (czyli „przyszczona”) Józefowi – *zawiera się w Bożym Planie*. Wskazują na to obaj cytowani Ewangeliciści, ale w sposób szczególny Mateusz. Słowa wypowiedziane do Józefa są bardzo znamienne: „nie bój się wziąć do siebie

Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20). Słowa te wyjaśniają tajemnicę Oblubienicy Józefa. Maryja jest Dziewicą w swym macierzyństwie. „Syn Najwyższego” przyjął w Niej ludzkie ciało i stał się „Synem Człowieczym”.

Bóg, który przemawia do Józefa słowami anioła, zwraca się do niego *jako do Oblubieńca Dziewicy z Nazaretu*. To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne *potwierdzenie widzi oblubieńczej*, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun mówi do Józefa wyrażnie: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”. A zatem to, co się stało uprzednio – zaślubiny Józefa z Maryją – stało się wedle świętej woli Boga, winno przeto być zachowane. *Maryja* w swym Bożym macierzyństwie ma żyć dalej jako „Dziewica poślubiona mężowi” (por. Łk 1, 27).

W słowach nocnego „zwiastowania” *Józef odczytuje* nie tylko Bożą prawdę o niewypowiedzianym wręcz powołaniu swej Oblubienicy. Odczytuje zarazem na nowo *prawdę o swoim własnym powołaniu*. Ten „mąż sprawiedliwy”, który w duchu najlepszych tradycji ludu wybranego umiłował Dziewicę z Nazaretu, związał się z nią oblu-

bieńczą miłością, zostaje przez Boga samego na nowo wezwany i powołany do tej miłości.

„Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie”. To, co się w Niej poczęło, „jest z Ducha Świętego” – czyż nie na podstawie tych słów wypada przyjąć, że także i owa *męska miłość Józefa do Maryi poczęła się wówczas na nowo z Ducha Świętego*? Czyż nie trzeba myśleć o tej miłości Bożej, która rozlana w sercu ludzkim przez Ducha, który nam jest dany (por. Rz 5, 5), kształtuje najwspanialej wszelką ludzką miłość? Kształtuje również – i owszem, w sposób szczególny – miłość oblubieńczą małżonków, pogłębiając w niej wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyłącznego zawierzenia i przymierza osób, autentycznej „komunii” na podobieństwo Tajemnicy trynitarniej.

„Józef ... wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna” (Mt 1, 24-25). Te słowa wskazują zarazem *na inną bliskość oblubieńczą*. Głębia tej bliskości, duchowa intensywność zjednoczenia i obcowania osób – mężczyzny i kobiety – ostatecznie pochodzi od Ducha, który daje życie (por. J 6, 63). *Józef, który był posłuszny Duchowi, odnalazł w Nim samym źródło miłości* – swej oblubieńczej, męskiej miłości. Była

to miłość większa od tej, jakiej mógł oczekiwać „mąż sprawiedliwy” wedle miary swego ludzkiego serca.

Liturgia wysławia Maryję jako „zjednoczoną z Józefem, mężem sprawiedliwym, więzią miłości dziewiczej i oblubieńczej”. Mowa tu w istocie o dwóch rodzajach miłości, które *łącznie* ukazują tajemnicę Kościoła, dziewicy i oblubienicy, której to tajemnicy symbolem jest małżeństwo Maryi i Józefa. „Dziewictwo i celibat dla królestwa Bożego nie tylko nie stoją w sprzeczności z godnością małżeństwa, ale ją zakładają i potwierdzają. Małżeństwo i dziewictwo to dwa sposoby wyrażania i przeżywania jedynej Tajemnicy Przymierza Boga ze swym ludem”, które jest komunią miłości między Bogiem i ludźmi.

Poprzez całkowite ofiarowanie siebie Józef wyraża bezinteresowną miłość do Matki Boga, składając Jej „małżeński dar z siebie”. Zdecydowany pozostać w ukryciu, by nie być przeszkodą dla Bożego planu dokonującego się w Niej, Józef wypełnia wyraźne polecenie otrzymane od anioła: przyjmuje Maryję do siebie i szanuje Jej wyłączną przynależność do Boga.

Sw. Jan Paweł II,
Redemptoris custos (fragment).

OGŁOSZENIA

1. Bardzo dziękujemy wszystkim za złożone **ofiary przeznaczone na pomoc dla Ukrainy**. Do dziś zebraliśmy łącznie **32.000 zł**. Nadal można składać ofiary do puszek za ławkami po lewej stronie.
2. Dzisiaj przy wyjściu z kościoła można złożyć **jałmużnę** do puszek **na potrzeby biednych**.
3. W Wielkim Poście serdecznie zapraszamy na:
 - **Drogę krzyżową**: w piątki o godz. 16.30 dla dzieci, o godz. 17.30 dla dorosłych, o godz. 19.30 dla młodzieży;
 - **Gorzkie żale**: z kazaniem pasyjnym w niedziele o godz. 17.30;
 - **Jutrznię z Godziną czytań**: o godz. 6.00 (od poniedziałku do piątku). Przypominamy, że za udział w nabożeństwach wielkopostnych można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.
4. Przypominamy o zapisach na pielgrzymkę autokarową śladami św. Augustyna i św. Moniki. Zapisy do 15 marca.
5. Zapraszamy do naszej **Biblioteki Parafialnej**. Biblioteka znajduje się w dolnej plebani. Czynna jest w czwartki od 17:00 do 19:00 i w niedzielę od 11:00 do 13:00.
6. W sobotę – uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl